

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcyi przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamę od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcyi, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckiem i w Austrii 9 marek 15 fen. w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agencje
za pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rekopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niebezpiecz-
ne będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 13 czerwca.

Pisma wiedeńskie, które mamy przed sobą, a nawet pęszteńskie wzięły sobie widocznie za cel uspokoić umysły przyjaznych Turcy Madziarów a zarazem odwrócić burzę, na którą się zanosi w reichstagu węgierskim z powodu interpelacyi pp. Simony i Irany. Ze rząd petersburski — tak pisze Mont. Revue — przystępuje do akcyi wojennej, nie myślał wystąpić z granic, zakreślonych przez europejskie prawo-polityczne stosunki, i że zawarcie pokoju chce zrobić zależnem od udziału Europy, o tem zapewnił już na początku wojny wszystkie mocarstwa przynajmniej pośrednio. Zaręczenia te powtórzył w nowszych czasach. Innemi słowy, Rosya prowadzi wojnę przeciwko Turcyi nie zaś przeciwko Europie. Dopóki też pozostawać będzie na tem stanowisku, dopóty nie będzie można występować z żądaniem uzasadnionem skargami przeciwko jej polityce europejskiej. Ucihły wprawdzie pogłoski pokojowe w ostatnich dniach a działania wojenne tak nad Dunajem jak w Azji prowadzą się dalej — ale, ażeby te działania wojenne tak daleko miały się rozszerzać, jak utrzymują niektórzy i to tacy, którzyby armii austriackiej walczyć kazali w obronie Turcyi, ażeby monarchii austriackiej jakiegokolwiek zagrażało niebezpieczeństwo — na to najniebezpieczniej nie ma wskazówek. W uspokajającym także duchu odzywa się Ellenör i napomina, ażeby niepotrzebnie nie kompromitowano rządu interpelacyami i nie zmuszano go do odpowiadania na pytania, na które odpowiedzieć nie można. Celu zamierzonego nie osiągnie p. Simony — pisze Ellenör. W istocie nie istnieje żaden traktat z Rosją, któryby nasze interesa niezerwalnie łączył z interesami rosyjskimi i nie istnieje też zamiar żadnej okupacyi lub aneksyi. Możliwy chyba mówić o porozumieniu co do wyrównania interesów między Rosją a Austrią, porozumieniu, jakie już nastąpiło z Anglią. Bo jak Anglia tak i Austria nie omieszczała poinformować Rosyi co do granicznych punktów swej sfery interesów a o tem zapewnić możemy, że linia demarkacyjna dość daleko została wytknięta. Mimo to rząd austriacki niczem nie jest związany i posiada jak posiadają wszelką swobodę akcyi.

Główne kwatery obudwóch rosyjsk. armii operacyjnych miały być, wedle doniesienia sprawozdawców dzienników wiedeńskich naprzód posunięte. Główna kwatery armii kaukaskiej przeniesiona została z Zaimu do Mazry, wsi oddalonej niespełna półtory mili od Karsu i położonej na północnym wschodzie ostatniej warowni po prawym brzegu rzeki Karsu. Okoliczność ta zdaje się być zapowiedzią rozpoczęcia w krótkim czasie stanowczych operacyi przeciw obsadzonemu z wszech stron przez wojska rosyjskie Karsowi. Zapowiedziane przeniesienie głównej kwatery z Plojesztu do Aleksandryi, które to miasto oddalonem jest zaledwie mil cztery od Dunaju, przemawia również za tem, że wkrótce rozpoczyna się także przeciw Bułgarii działania wojenne. Jak bądź czas już największy do wprowadzenia w ruch stojących w szyku bojowym kolumn carskich. Siedm minęło już tygodni od wypowiedzenia wojny, a pora zanadto już spóźniona, by główna kwatery rosyjska miała dłużej jeszcze przewlekać rozpoczęcie operacyi. Po przeprawie przez Dunaj upłytnie znów niezawodnie kilka tygodni, nim armia rosyjska zajmie stanowiska umożliwiające jej rozpoczęcie stanowczych działań. — Nie trzeba także tej prawdopodobnej przepowiedni okoliczności, że armia turecka, pomnąc na to, iż rozporządza nader silnemi stanowiskami obronnemi, będzie unikała przynajmniej z początku większej w otwartem polu batalii i cofnie się po za szanice czworoboku fortecznego. Gdyby kampania obecna miała ukończyć się, jak to jest życzeniem głównej kwatery rosyjskiej, przed zimą a w ogóle tego jeszcze roku, w takim razie musiałaby już w dniach najbliższych rozpocząć się z całą forsą operacye wojenne.

Po obszerniejsze wiadomości z nad Dunaju, niemniej z czarnogórsko-albańskiego placu walki — odsyłamy do właściwej rubryki.

Korespondent do wiedeńskiej Presse z Bukaresztu donosi o przesileniu gabinetowem w Rumunii, którego następstwem będzie lada dzień ustąpienie ministerstwa Bratiano-Rosetti-Cogolniceanu. Już od dość dawnego czasu, jak pisze korespondent, przyszło do nieporozumień pomiędzy główną kwatery rosyjską a rumuńskimi ministrami. Powodem głównym rozsterek było to, że minister Bratiano nie chciał zgodzić się na odroczenie Izby, czego żądali Rosyanie, bo rozprawy w Izbach i najdyskretniejsze nie mogły być nieraz przyjemnemi rosyjskiemu rządowi. Rosyanie swym zwyczajem zbyt ho gospodarują w Rumunii, co nie podoba się ministrom a ustawiczne skargi Rumunów nie mile dotykają obecny gabinet. Konwencyi zawartej pomiędzy Rosją a Rumunią pierwsza nie trzyma się wcale, tak że rządowy organ rumuński Romanul pisze już dosłownie, iż ta konwencya nie jest niczem innem, jak tylko świstkiem papieru. W dobre poinformowanych kołach twierdzą, iż obecny gabinet lada dzień upadnie i na nowych kandydatów do tek ministerjalnych podają pp. Plagino, obecnie generałnego komisarza rządu rumuńskiego przy głównej kwatery rosyjskiej, i Boeresco, eksministra spraw zagranicznych. Obadwaj kandydaci mają być całą duszą oddani

ich zachodach wybrał wreszcie ks. Milan. Wskazywania do głównej kwatery rosyjskiej oddania czołobitości carowi. — miał dzisiaj wyjechać z Białogrodu do ministra spraw zagranicznych jen. w Leszjanina i Horwatowicza.

Donoszą nam dzisiaj o silnem wzburzeniu Grecyi i greckich prowincjach pod rządem. Naprężenie stosunków między Grecyami i Turkami wrośnie do rozmiarów pozwalających przewidywać wybuch groźnej katastrofy.

* Przemowa, jaką ks. Kardynał hr. Ledóchowski w imieniu pielgrzymów polskich miał do Ojca św. w dniu 6 bm. brzmi jak następuje:

Z całego świata wierni chrześcijanie spieszą do stóp Waszej Świątobliwości, aby dać świętym dowód wielkiej swej ku Namiestnikowi Chrystusowemu miłości i życzenia swe najgorętsze wyrazić. I myśmy chcieli wziąć udział w tej ogólnej radości, my, których przodkowie woleli znosić cierpienie i najgorszy ucisk, aniżeli zasmucić przesławą św. Piotra stolicę, a którzy sami co do czci i posłuszeństwa dla Kościoła rzymskiego nikomu nie ustępujemy. Ztąd też naród nasz usłyszawszy, że na uroczystość jubileuszu biskupiego Waszej Świątobliwości zbiegna się wszyscy, co wierzą, spodziewają się i kochają, wysłał nas tutaj stojących u progów św. Apostołów, abymy byli tłumaczami i gorących naszych życzeń i wdzięczności wszystkich.

Winszujemy zatem Tobie, Ojciec św., że Bóg najdobrotliwszy i wszechmocny doprowadził Cię do tak podeszłego wieku, abyś Kościół św., którego rządy Ci powierzył, w tak burzliwych czasach wśród największych niebezpieczeństw zachował nieskazany.

Winszujemy Tobie, żeś tyle i tak wielkich tak dla religijnego jak i świeckiego społeczeństwa dokonał czynów i z każdym dniem większe jeszcze dzieła albo wykonujesz lub dokonać zamierzasz z kad katolicy wszyscy czerpią tyle ufności i mięztwa, i wszyscy żywią wielką nadzieję, żeś odniesiesz jak najprędzej znakomity nad wrogami Kościoła triumf.

Winszujemy, żeś dożył tego uroczystego dnia, w którym przed laty pięćdziesiąt Duch św. postanowił Cię Biskupem, abyś przez pracę i zasługi Biskupiego zawodu znalazł się godnym rządów całego świata chrześcijańskiego.

Wdzięczności jak największą żyjemy dla ciebie, najwyższy pasterzu, żeś ogłosił Najświętszą Maryą Pannę niepokalaną pocztą i zwołał św. sobór watykański; że w czasie, kiedy niewątpliwie objawiały się znaki zbliżającego się przesładowania dawną o niemyślności rzymskiego biskupa w nauczaniu nauk jako dogmat przez Boga objawiony do wierzenia wiernym ogłoszisz; żeś tykrotnie, jakoby przewidując przyszłe klęski, wielkim głosem świat cały upominał; żeś po całym świecie Kościół i umacniał i rozszerzał, że nareszcie tuląc do siebie wszystkich jedną i tą samą miłością, ukochał przedewszystkiem nędzarzy i sieroty, czego świadkami są Kościół i ojczyzna nasza. Nigdy to nie zatrze się w duszach naszych, ani najdłuższe lata nie pogrążą w zapomnienie tego, coś dla pociechy nas wszystkich, odkąd do Najwyższej godności w Kościele powołany zostałeś, uczynił, ileś nam dawał rad, upomnień i zachęt, abymy w nieszczęśliwych naszych nigdy z prawej drogi cnoty nie zbyli. Tyś wyzwał nieraz katolików całego świata i mieszkańców wiecznego miasta, aby modły swoje za nami do Boga zanosili, celem zaś zachęcenia nas do postępowania gorliwszą drogą cnoty w szeregach błogosławionych umieścił wielkiego męczennika Andrzeja Bobolę, innego zaś bohaterkiego męczennika Józefa Konowicza policyzły uroczyste pomiędzy świętymi. — Nadto idąc śladem twoich poprzedników, którzy otwierali seminaria święte dla okolic uciskiem nawiedzonych, otworzyłeś tu w mieście kolegium dla wykształcenia alumnów polskich, dodając do tego wszelką zachętę, aby się uzdolnili do rozszerzania chwały Bożej. Ty wreszcie katolickiego imienia obrońca, mściiciel sprawiedliwości i religii i waleczny prawdziwej wolności szermierz nie przestałeś opieką swoją otaczać uciśnionych i przesładowanych Unitów nawet przeciwko najpotężniejszemu tego świata księżętom.

Dla tych wszystkich znakomych w obec ojczyzny naszej zasług Twoich składamy Ci, Ojciec święty, dzięki nasze i uwielbienia. Niepojętą jesteśmy przejęci radością, że możemy oświadczyć uczucia nasze dla Ciebie, lękamy się jednak, czy one potrafią oddać należyty hołd godności Twojej. — Raczej tedy przyjąć ze zwykłą sobie uprzejmością objawy nader wielkiego Ciebie czci, posłuszeństwa i miłości nie w wyszukanych wypowiedziane słowach i udzielić nam apostołskiego błogosławieństwa. Będzie ono dla nas pociechą i obroną, zachęci nas do gorliwszej pracy około sprawy chrześcijańskiej i sprawi, że Boga i Jego Zastępcy na ziemi wiernymi aż do ostatniego tchu życia zostaniemy i koroną sprawiedliwości uwieńczeni będziemy.

Katolicy Polski.

* Kurjer Poznański nie mogąc zrezygnować się w sprawie adresu akademików wrocławskich na milczenie, wznowia ją w tym samym numerze, w którym na trzeciej stronicie winszuję organizację z Pawłowa iż „z własnego natchnienia strawestował pieśń „Boże coś Polskę“ na hymn dla kościoła.“ Kurjer prawi tu znów o liberalnem niedowiarstwie, o radykalnych demonstracyach, o sztychowaniu z wiary ojców, o podbechtywaniu starszych wicherzycieli, o groszu składanym z takim trudem na naukową pomoc — powtarza słowem od początku do końca wszystkie frazesy i argumenta, któremi dotąd w smutnej tej sprawie wjowal. Zrekapitulujmy w krótkich słowach przebieg tego sporu i zakresmy raz jeszcze w nim nasze stanowisko.

Co do nas, upatrujemy w uroczystości rzymskiej na cześć Mickiewicza, pominąwszy nieścisłości i niedokładności historyczne, nie co innego, jak chęć oddania czi wielkiemu imieniowi polskiemu. Społeczność polska w ogromnej swej większości nie pojmuje jej również inaczej. Nie dopatrjuje w niej, nie chce i nie ma powodu dopatrywać obelgi rzuconej w oczy papieżowi, widzi szlachetny zamiar przypomnienia Włochom i Europie przepomnianej już dzisiaj bardzo Polski i objawia za to, nie za co innego, autorem jej swą wdzięczność i uznanie. Ze temu, kto dzisiaj na tak odległy od kraju naszego a tak okazały zarazem widowni wspo-

mnii zaszczytnie imię Polski i wielkiego syna Polski, odpowiemy staropolskiem Bóg za płać! — jest rzeczą prostą, naturalną i uczciwą, którąby, ręczymy, sam Pius IX zrozumiał, a z pewnością nie zganił. Aby tak prostą i naturalną rzecz nie rozumieć, trzeba tylko jezuitkiej żółci i jezuitkiej logiki, która z uczciwem sercem i prostym rozumem polskim nigdy nie wspólnego nie miała. Naszą ultramontaniją, kierowników jej opinii, jej kretowych robotników gniewa i drażni, że te i owe żywo polskie wchodzą na widowni rzymskiej właśnie w sympatyczną styczność z inną, aniżeli papieżkiej władzy i powagi reprezentacyą. Hinc illae lacrimae, ztąd wszystkie owe pioruny o obelgach miotanych na papieżstwo, o wyszydzeniu wiary przodków i o różnych innych rzeczach, o których się nikomu nigdy nie śniło, ale które się według zwyczaju miłości chrześcijańskiej ultramontanizmowi kłamie, że szkoda swych przeciwników ku obalamuceniu łatwowiernych słuchaczy czy czytelników. Ultramontaniję korci po prostu, że ci i owi Polacy sympatycznym słowem dla p. Venturi wymawiają się z pod jej komendy, którzyby całe pozapapieżkie Włochy interdyktem obłożone mieć chciały. Wszystko to jednakże mniejsza, darowalibyśmy chętnie ultramontaniję jej zał z powodu zmian zaszłych we Włoszech, rozumiemy z jej stanowiska chęć odzyskania tego, co władza świecka papieżka na nich straciła, jakkolwiek choćby tylko fakt uroczystego obchodu 50-letniego jubileuszu biskupstwa Piusa IX dowodzi, iż duchowa i kościelna powaga papieżstwa nie na nich i przez nie nie ucierpiała. Odkąd jednakże cała sprawa z dziedziny zatargu partyjnego schodzi na poziom wprost co najmniej nieszlachetności, za której popełnienie patronowie i autorowie wskazówek udzielanych Kurjerowi swym podrzędnym robotnikom — za skompromitowanie i skalanie pisma wychodzącego w języku polskim na kłęczkach odpokutować kazaby powinni — a zwłaszcza kiedy Kurjer pozwala sobie wystąpić w obec szanownej dyrekcji Towarzystwa pomocy naukowej z obelżywą a bezwstydną również insynuacyą, aby poodbierać zasiłek znacznej instytucji tym z pomiędzy uniwersyteckiej młodzieży, którzy, podpisując adres dziękczynny do pana Venturi, sądzili, że spełnili tym czyn uprzejmości i uczciwości polskiej — to tego już w istocie za wiele. Nie mamy naturalnie obawy, aby dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowej postułała głosu natchnionego nieszlachetności i przesładowości. Cokolwiekby jednakże, spada cały ciężar jego ohydy na istoty miedzianego czoła, co występując w imieniu niby to chrześcijańskiej miłości, dowodzą podobnem insynuacyami, jak dalece cała ich gadanina jest kłamstwem i jak dalece im tylko materyalnej siły trzeba, by dać społeczeństwu naszemu uczuć ciężar swego ramienia.

W owęj powtarzającej się i we wczorajszych łamach Kurjera insynuacyi odbierania środków kształcenia tym ubogim młodzieńcom, co nie zginają czoła w obec nakazów i wskazówek ultramontanizmu, w owym drobny na pozór a charakterystycznym fackie, ma społeczeństwo nasze dotykałny i przekonywający dowód owego jezuityzmu, który, wypierając się pogpód pocziwego serca, który, drwiąc sobie z miłości i pobłażliwości chrześcijańskiej, tuczy, głaska i nagradza tych, co mu się hipokryzynie kłaniają — przesładowa, pozwoli w razie potrzeby umierać z głodu i nędzy tym, co grzeszą samodzielnnością i mają odwagę odmiennego zdania.

Odmawiać i to nie swego jeszcze grosza na kształcenie się tym, co nie zrzekają się swęj swobody duchowej, wskazując to zaiste recepta najczystszej miłości chrześcijańskiej, godna serc, sposobu myślenia i wychowania ludzi, z łona których w łamy świątobliwego Kurjera przeszła. Środek to istotnie, któregoby się żaden najdespotyczniejszy rząd nie powstydził i który też każdy rząd despotyczny na szeroką praktykę skalę: utrzymywać posłuszeństwo, robić sobie zwolenników za pomocą pieniędzy, kupować sobie władzę. Wybruno to środek despotyzmu, za pomocą którego fabrykuje się dwie kategorie ułomności ludzkiej: hipokrytów lub głupców, szczególnież zniwo każdego despotyzmu, od którego jezuityzm Kurjerowy w swęj insynuacyi co do stypendyatów Towarzystwa pomocy naukowej mocnaby miał ochotę się zapożyczyć.

Taka praktyka jezuita nie jest jednakże złą. Jaskrawością swą uczy a przynajmniej powinna uczyć naszą zaspalą społeczność, co za moralną wartość ma pragnący u nas gospodarować jezuityzm, co za wartość czei, serca, charakteru, uczciwości i uczciwego, ludzkiego i polskiego rozumu mają osobistości trzymające w swym ręku sztandar jego przodownictwa!

Wiadomości urzędowe.

Dotychczasowy chirurg powiatowy dr. med. Freymuth w Gdańsku mianowany został fizykiem powiatowym powiatu wiejskiego gdańskiego.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Warszawa, 12 czerwca.

(Przyczyna chwilowej przerwy. — Teatrzyki ogródkowe. — Trupa poznańska stanowczo górą. — Losy innych. — Liche powołzenie Towarzystwa opieki nad rannymi Rosyanami. — Nowy sposób rabunku oszczędności krajowych na potrzeby wojny. — Pożary miasteczek w Królestwie. — Woda wiślana zhabilitowana wbrew zdaniu profesorów petersburskich. — Akcya od wódki stanowczo zabija gorzelnictwo krajowe. — Smutne prognozyki dla jarmarku wełnianego. — Wycięgi. — Zbiory starożytności polskich śp. Podczaszyńskiego i obowiązek niedopuszczenia ich rozsyпки. — Nowiny teatralne.)

(a) Nie ubiegły lecz przedostatni tydzień był tak ubogi w nowiny z naszego miasta i kraju, że usiłnie starając się o to, aby korespondencye moje były zwiercia-

dłem faktycznego życia miasta i społeczeństwa, wolałem wstrzymać się zupełnie, niśli zapełniać szpalty waszego Dziennika frazesami bez treści.

Otwarcie widowisk ogródkowych, oto jedyny fakt z końca zeszłego i z pierwszych dni bieżącego miesiąca. Od tej pory pięć trup prowincyalnych codziennie prześciga się w bawieniu publiczności warszawskiej. Do tej pory nie miałem jeszcze tyle czasu, abym porównawczo mógł zakomunikować zdanie o grze goszczącej obecnie w Warszawie artystów, zanotują na dziś więc tylko tyle, że poznańska trupa stanowczo wzięła górę nad wszystkimi innemi, a eleganckie prawdziwie pomieszczenie, w jakim się w bieżącym roku znalazła, grzesząca jedynie niczem nieuzasadnioną nazwą Bellevue, dopomaga jej tylko do osiągnięcia sukcesów. Trafny i uczciwy dobór sztuk przedstawianych, bawiących prawdziwie lecz nie gorszących publiczność, jedna już też z dniem każdym coraz więcej uznania, tak że w łozach i krzesłach ogródka Bellevue coraz częściej pojawiać się zaczynają damy przywiozłe tutejsze. Jedyny i pierwszy dysonans, jaki p. Doroszyński uczynił dotąd, jest wystawienie niesmacznej farsy Barriera: „Mazgaje miłości“, za co go też bardzo słusznie prasa tutejsza zganiła. Podobnych błędów w doborze repertoaru mamy nadzieję nadal nie będzie, a trupa wasza, jak się to dotąd dzieje codziennie, przeszło tysiąc widzów na swoich przedstawieniach gromadzić będzie. Na przedstawieniu ludowej: „Podróży po Warszawie“ uczuliliśmy w porównaniu z rokiem zeszłym brak prawdziwy Terenokocgo, który w prawdziwie klasyczny sposób przedstawiał umiał powszechnie znaną tu postać kantorzysty warszawskiego.

Odwrotnie od waszej trupy, której coraz lepiej się wiedzy, wychodzi trupa lubelska Kopystyńskiego z Lublina po raz pierwszy tu bawiąca i dająca przedstawienia w Alhambrze; ta, chociaż ma wcale nie złych artystów i wcale dobry repertoar wystawia, w żaden sposób nie może znieść sobie uznania publiczności warszawskiej, tak że chodzą już pogłoski, iż zamierza, jak niepiysna, opuścić Warszawę. Znanie tu z poprzednich lat trupy Teksla i Trapszy jak również nowa Rybackiego średnie mają powodzenie.

Towarzystwo opieki nad rannymi Rosyanami, choć wciąż reklamuje swą czynność, zbiera przecież tu u nas bardzo skromne tylko zasiłki.

Inny za to zgubny dla kraju prąd zaczyna się pojawiać. Miasta i ziemstwa w carstwie chcąc pokazać sympatye swe dla toczącej się wojny — z fundusów swych znaczne sumy przekazywały skarbowi państwa na potrzeby wojny. Przykład ten tak dalece podrażnił tutejszych gubernatorów, że nie wahają się znaczne części fundusów remanentowych biednych miasteczek tutejszych za wymuszonemi od mieszczan prośbami również skarbowi zaofiarowywać na tenże cel. W obec nędznego stanu miasteczek naszych to okradanie ich z dawniejszych w lepszych czasach ubieranych oszczędności prawdziwie jest oburzającym. Dotąd pozytywnie o czémś podobnem słyszeliśmy co do miasteczka Bendzina, którego połowa fundusów remanentowych z Banku polskiego w ten sposób zabrana już została na zasilenie skarbu, lecz zapewne niezadługo o innych faktach grabieży podobnej, o fiarnościami mieszkańców upozorowanęj donieść wam mi przyjdzie. A gdzie się zatrzyma ten nowy prąd kontyrbucyjny, przewidzieć trudno, bodaj że za rok ten tylko u nas pewien będzie swego, kto nie w depozycie instytucji rządowych mieć nie będzie.

Podczas gdy skarb w ten sposób rabuje jedne miasteczka, drugie zaczynają się palić. I tak w ubiegłym tygodniu: Bychawa i Chełm w Lubelskiem stały się pastwą płomieni, w zupełności prawie.

Dr. Weinberg, właściciel tutejszego zakładu wód mineralnych w Saskim Ogrodzie i dobry chemik — dokonał rozbiórów 100 rodzaj wody do picia w Warszawie tak wiślanej jak różnych studziennych i wykazał, że w porównaniu ze studziennemi woda wiślana, którą petersburscy profesorowie za zupełnie nie zdadną do picia ogłosili, jest jeszcze jedną z lepszych między warszawskimi i tylko dokładniejszego oczyszczenia z mułu czyli filtrowania potrzebuje.

Ciekawe wiadomości statystyczne o wpływach skarbowych akcyzy od trunków z Królestwa Polsk za rok 1876/7 przyniósł nam tydzień ubiegły. W jasny sposób przekonywają one, że skarb ciąglem podwyższaniem akcyzy doprowadził jżn do upadku gorzelnictwa nasze. Ciekawa rzecz tylko, czy choćcyfry te uratują jeszcze od zagłady małą resztę czynnych po wsiach naszych gorzelni — czy też wojna sprowadzi zapowiadaną nową podwyżkę akcyzy z bumażek na złoto — jak to rozprowadzono nie dawno, chociaż dotąd bezzasadnie.

Bardzo smutne prognozyki stawiają już za dni kilka rozpocząć się tu mającemu jarmarkowi na wełnę. Zamanifestowana na targach zagranicznych, a i u Was podobno, zniżka cen wełny zapewne i u nas się odbije, a to tem bardziej, że krajowe fabryki wełnę zakupujące w skutek wojny cierpią na stagnacyą.

Miny też obywatelstwa wiejskiego, którego pewna garstka już się na ulicach miasta naszego ukazuje, bardzo są niepokojące.

Dziś np. obserwując ruch udających się na wycięgi (których, nawiasem mówiąc, pierwszy szereg, właśnie obecnie, gdy piszę, na polu Mokotowskiem się odbywa), spostrzeżliśmy brak zupełny owych niegdyś buńczucznych czwórek i szarabanów, któremi ziemianie nasi tamże zwykli się byli udawać. Rozsądek, oszczędność a i bieda także zastąpiły już miejsce widocznie dawniej buty, rozpusty i zbytku.

Zmarły tu przed kilku miesiącami budowniczy i badacz starożytności naszej Podczaszyński jako jedyną spuściznę rodzinie zostawił szacowne zbiory naukowe i bibliotekę na zebranie których wydawał cały swój możnolwn zarobek, jak prawdziwy miłośnik. Otóż jeżeli nie najdzie się miłośnik starożytności, który zbiory te zakupi, pójdą one w rozsypek. A szkoda by ich była wielka, wedle opinii bowiem kompetentnych w tym względzie w skład ich wchodzą komplety jakich nikt nie po-

calówkę mosiężną, chustkę do nosa, klucz; zgubiono portmonek z 6 m. i kilku biletami wycieczkowymi, czarny worek parafian, złoty zegarek damski z czarnym łańcuszkiem.

* **Ciało czeladnika mularskiego Latza**, o którego utopieniu wczoraj donosiliśmy, znaleziono w blizkości Szelaga.

* **Listami gościnnymi** scigają ks. Talaczyńskiego, skazanego za wykonanie funkcji duchownych na 90 m. grzywnie lub dwutygodniowe więzienie, z którego już odsiedział 21 godzin.

* **Dotychczasowy nauczyciel wyższy p. Collmann** przy wyższej szkole niemieckiej w Naumburgu n/S. powołany został do tutejszej miejskiej szkoły realnej jako nauczyciel zwyczajny.

* **Z woza obładowanego wełną** spadło dnia onegdajszego po podjeździe o 5 godzinie w Berlińskiej bramie koło, tak że wełnę na wóz inny przeniesiono musiano. Potrzeba na to było z godzinę czasu, podczas którego przejazd przez bramę zupełnie prawie był zataśniany.

* **We wsi Mała Topola** pod Ostrowem spaliło się w nocy z 8 na 9 m. pięć stodół i obór. Dalszemu rozszerzeniu się ognia przeszkodziła jedynie przybyła z ratunkiem straż ogniowa ostrowska. Budynki spalone nie były wcale zabezpieczone. Powszechnie domyślają się, że ogień był podłożony.

* **Pisza nam z Londynu** co następuje: Znaczna liczba emigracji polskiej zamieszkała w Londynie zorganizowała się w Towarzystwo patriotyczne polskie pod nazwą: Biały Orzeł. Celem tego Towarzystwa — niesienie bezwarunkowe usługi krajowi. Program zaś jego na dziś: zjednoczenie zwołań Polskiego w Wielkiej Brytanii i śledzenie postępu wypadków politycznych o ile te dotyczą ostatecznego rozwiązania kwestii polskiej.

* **Pożar**. Trembowla, jedno z większych i zamożniejszych miasteczek w Galicji, uległa okropnemu pożarowi. Pożar powstał z nieostrożności a podsycały skwarem i silnym wiatrem przybrał w jednej chwili straszne rozmiary. Spłonęło 52 domów z sprzętami, towarami, zapasami zboża itp. Przeszło 500 osób, stanowiących 104 rodzin, zostało bez przytuliska a znaczniejsza część pogorzelców także bez żadnych środków utrzymania. Szkoda wynosiła przeszło 80,000 złr., z czego większą połowę pokryją assekuracje.

* **Donoszą**, że zamożne Towarzystwo kapitalistów i inżynierów belgijskich wygotowało projekt obulwarowania trwałego i obwarowania Wisły pod Warszawą od Nowego zjazdu do Solca. Projekt ten rozpatrują obecnie właściwe władze. Wiadomość ta nie będzie zapewne obiektem dla właścicieli placów na nadwiśle — czekających oddawna na urządzenie ochronnych bulwarów i ulicy nabrzeżnej.

* **Kalendarz**. Jutro w czwartek dnia 14 czerwca Bazylię bisk. w kalendarzu słowniskim Przedzimir bóg.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 38, zachód o godzinie 8 minut 21.

Dnia 14 czerwca 1793 otwarcie sejmiku Targowiczan w Grodnie. — 1807 Polacy w bitwie pod Friedlandem.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfia.)

Petersburg, 13 czerwca. Ukaz carski, datowany z Plojesztu z dnia 7 czerwca upoważnia ministra skarbu do zaciągnięcia pięcioprocentowej pożyczki w ilości 307 1/2 miliona marek niemieckich. Pożyczka ta wystawiona będzie w listach au porteur, sztuka po 410 marek. Co rok amortyzować się będzie jeden procent z nominalnego kapitału, na co osobny ma być utworzony fundusz.

Londyn, 13 czerwca. Biuro Reutersa donosi, że z Carogrodu, że turecki ambasador w Wiedniu prosił o dymisję, lecz takowej jeszcze nie otrzymał. — Derwisz pasza mianowany został naczelnym wodzem w Azji w miejsce Mukhtar paszy.

Carogrod, 12 czerwca. Wedle doniesienia Corresp. Hayas mieli Rosjanie opuścić Olti. Mukhtar pasza ma się znajdować w Zewin. Z Batum donoszą: Pomiedzy oddziałem wojsk nieregularnych, które granicę przekroczyły, a Rosyanami zaszła potyczka, w której ostatni stracili 5 zabitych i 3 jeńców. Z Suchum Kale donoszą o uorganizowaniu batalionów ochotniczych z krajojców. Gubernator Syrii donosi o pokonaniu szczepu, który się zbuntował.

Białogród, 13 czerwca. Ks. Milan uda się jutrze z rana w towarzysztwie Risticza, generała Proticza, pułkownika Leszjanina i Horwatowicza do Plojesztu dla powitania cara rosyjskiego, uwiadomimy poprzednio urzędownie W. Portę o tém i dodawszy zapewnienie najprzyjaźniejsze.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 13 czerwca.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Geier z Mutzig. Stahlke z Berlina. Pohlmann z Hamburga. Pfund z Lwowa. Jesionek z Akwizgranu.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 13 czerwca.

Poznań, 13 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: dżdżysto

Zyto: słabo

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — ctr. na czerwiec 164, czerwiec-lipiec 164, lipiec-sierpień 163, sierpień-wrzesień 160, wrzesień 160 pl.

Okowita: słabo

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrow: — czerwiec 50-49-90, lipiec 50-20 —, sierpień 50-80 —, wrzesień 51-40, październik 51, listopad 50-50 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49. ofiar.

Zyto: Cena wypowiedziana i regulacyjna — m. czerwiec —, nominalnie, czerwiec-lipiec —, lipiec-sierpień —, sierpień-wrzesień —, na jesień — wrzesień-październik —.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 49-90 m. czerwiec 49-90, lipiec 50-20 —, sierpień 51 —, wrzesień 51-60, październik 50-30 listopad —.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49-60 m.

Wypowiedziano 5000 litrow.

(W) Poznań, 13 czerwca. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 17-18 50 m., rżana nr. 0 i 1 13-14 mar. per 50 kilo.

Giełda bydgoska, 12 czerwca.

Pszenica: 214-244 m.

Zyto: 152-166 m.

Jęczmień: wielki 163-168, mały 150-160 m.

Owies: 149-164 m.

Groch do gotowania 154-158, na paszę 139-148 m.

Wyka — m.

Zubin niebieski — m. — wszystko per 1000 kilo

wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 50-50 m. per 100 litrow & 100 proc.

Giełda wrocławska, 12 czerwca.

Zyto: per 1000 kilo niżej: — na czerwiec 156-50 pl. i z, czerwiec-lipiec 155-50 pl. i z, lipiec-sierpień 154, wrzesień-październik 154, październik-listopad 153-50 m. z.

Pszenica per 1000 kilo 238 marek żądano, — na czerwiec-lipiec 238 m. z, wrzesień-październik — z.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. z.

Owies: per 1000 kilo 131 — marek ofiar, — na czerwiec-lipiec i lipiec-sierpień 130 ofiar, 131 z, na wrzesień-październik 132 m. z.

Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek płacono.

Rzepak zimowy: per 100 kilo na czerwiec — z.

Olę rzepiowy per 100 kilo słabo; — w miejscu 65

marek żądano, na czerwiec 64, — czerwiec-lipiec 63-50, — na lipiec-sierpień 62-50, — na wrzesień-październik 61-50 z.

październik-listopad — z.

Okowita: per 100 litrow słabię, — w miejscu 51-50 m.

żądano 50-70 marek ofiarowano, — na czerwiec 50-80 90,

na czerwiec-lipiec 50-80-90, na lipiec-sierpień 51 — plac, —

na sierpień-wrzesień 51-50 — plac, — na wrzesień-październik — marek żądano.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów					
	ciężki naj- wyższy	ciężki naj- niższy	średni naj- wyższy	średni naj- niższy	lekki towar naj- wyższy	lekki towar naj- niższy
Pszenica biała	22 80	22 20	24 90	23 80	21 40	20 50
złota	22 40	21 80	24 40	23 40	20 50	19 80
Zyto	18 80	18 —	17 20	16 70	16 30	15 —
Jęczmień nowy	15 60	15 20	14 80	14 60	13 90	13 20
Owies nowy	14 90	14 80	14 50	14 20	13 90	13 10
Groch	16 20	15 90	14 90	14 20	13 70	12 80

Gdańsk, 12 czerwca.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze piękne; wiatr północny.

Pszenice loco kupowali na dzisiejszym targu i eksporterowie nasi także w partjach, ponieważ właściciele okazali skłonność do zbycia towaru po cenie do 3 marek tańszej niż w sobotę, za czym 70 ton sprzedano. Płacono za rosyj. 122/3 123 funt. 205 m., psrta 129 funt. 242 m., jasną 129 funt. 246, 247 m., wysoko psrta 129 funt. 251 m., piękną wysoko psrta szklista 131 funt. 260 m. per ton. Termina również tańszej; na czerwiec-lipiec 237, 238 m. pl., lipiec-sierpień 236 m. plac. — sierpień-wrzesień 228 m. ofiar, wrzesień-październik 221, 220 m. pl. — Cena regulacyjna 242 marek.

Zyto loco bez zmiany przy trudnej sprzedaży rosyjskiego towaru w obecnej już kondycji. Płacono za dolnopolskie 121 funt. 162 marek, 122 funt. 163 m. per ton. — Termina bez obrotu; na wrzesień-październik dolnopolskie 160 marek żąd. Cena regulacyjna 155 m., dolnopolskie 161 m.

Groch loco średni po 130, 132 m. per ton plac. Cena regulacyjna 130 marek.

Rzepak zimowy na wrzesień-październik 292 marek ofiarowano.

Okowita loco nie dowieziona.

Depesze. Londyn 11 czerwca. Pszenica bez zmiany, przybyła ładunkowo spokojnie, stała; mąka miejska 4 sh. niżej, — inne zboża oziębia, chętniej. Powietrze gorące.

Amsterdam, 11 czerwca. Pszenica loco słabo, termin niżej, 326. Zyto loco niżej, 195. Olę rzepiowy 38 1/2 — Powietrze gorące.

Berlin, 11 czerwca.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica loco słabię. — Termina słabo. — Wypowiedziano — ctr. — Cena wypowiedziana — m. per 1000 kil. Loco 225-265 wedle gat., złota-ros. — marek z koleji pl., psrta marchijska — z koleji pl., złota (czerw.) na ten miesiąc — pl., cena przeciętna — plac, na czerwiec-lipiec 252-5-251. plac, lipiec — plac, lipiec-sierpień 231-529-5 plac, sierpień-wrzesień — plac, wrzesień — placono, wrzesień-październik 221 — placono, październik — — pl., październik-listopad

— placono.

Zyto loco mało ożywione — Termina słabię. — Wyp. 3000 centr. Cena wypowiedz. 159.5 m. per 1000 kilo. Loco 159-189 m. wedle gatunku, piękne nowe — z koleji i ze statku pl., ros. 159-167 m. z koleji i ze statku pl., kraj. 180-186 m. z koleji i ze statku pl., nadps. kraj. — m. z koleji pl. mocno nadps. rosyj. — z koleji plac, na ten miesiąc 160-5-159. placono, cena przeciętna — pl., czerwiec-lipiec 159-5-158-5. placono, lipiec — plac, — lipiec-sierpień 158-157 plac, — sierpień-wrzesień — plac, wrzesień-październik 157-156-5 plac, październik-listopad — plac, listopad-grudzień — pl. Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-180 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo i niżej. Termina zniżają się. Wypowiedziano 4000 ctr. Cena wypowiedz. 136 m. per 1000 kil. Loco 120-167 m. wedle gatunku, wsch. i zach. prus. 138-150 z koleji pl., na ten miesiąc — plac, — cena przeciętna — plac, na czerwiec-lipiec — pl., lipiec-sierpień 138-5-138 plac, sierpień — pl., sierpień-wrzesień — plac, na wrzesień-październik 143 plac.

Kukurudza loco bez inter. — Termina bez obrotu. — Wypowiedziano — ctr. — Cena wypow. — m. per 1000 kilo. Loco 140-150 m. wedle gat.; rumuńska — z koleji pl. nadps. moldawska — z koleji pl., tur. — z statku pl., węg. — z koleji pl., na ten miesiąc 140-44, czerwiec-lipiec — pl., lipiec-sierpień — pl.

Mąka rżana słabo. — Wypowiedz. — ctr. — Cena wypow. — m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z miechem, płynąca — plac, na ten miesiąc 23-40-23-25 — pl. cena przeciętna — mar. pl., na czerwiec-lipiec 23-10-23 — pl., lipiec-sierpień 23 — 22-90 pl., sierpień-wrzesień 22-85 — pl., wrzesień-październik 22-85-22-75 plac, październik-listopad 22-60 pl., listopad-grudzień — pl.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 154-183 marek wedle gatunku, na paszę 133-153 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzepak zimowy — m. Rzepak zimowy — mar. placono. Rzepak latowy — m., nasienie linie — m.

Olę rzepiowy loco słabo i zniżają się. Wyp. z beczką — cetr., bez beczki — centn. Cena wypowiedziana z beczką — m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 66 marek, bez beczki 64-5 marek, na ten miesiąc 64-3-65 m., cena przeciętna — m., na czerwiec-lipiec 64-63-5 m., lipiec-sierpień — pl. sierpień — plac, na wrzesień-październik 63-6-62-8-63 pl. na październik-listopad 63-9-63-2 — pl., listopad-grudzień 64-63-6 plac.

Olę lniany per 100 kilogramów bez beczki — marek. Olę skalny loco spok. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partjach o 50 bar. (125 centr.) — Wypowiedziano — ctr. — Cena wypow. — m. per 100 kilogr. Loco 29 — marek, na ten miesiąc 27 plac, cena przeciętna — mar., na czerwiec-lipiec — placono lipiec-sierpień placono, — sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 27-1 — m., — październik 27-8 pl., październik-listopad — pl., listopad — pl., listopad-grudzień — plac, grudzień — pl., grudzień-styczeń — pl.

Okowita loco zniżają się. — Wypowiedz. — litrow. — Cena wypowiedziana — marek per 100 litrow & 100 proc. — 10,000 pr. z beczką. — Loco — pl., na ten miesiąc 52-3 — nom. — cena przeciętna — marek, — na czerwiec-lipiec 52-3 — nom. — lipiec-sierpień 53-52-6 — pl., — sierpień-wrzesień 54-3-53-6 — pl., wrzesień-październik 54-5-54 — plac, październik-listopad 53 pl., listopad-grudzień — pl., grudzień-styczeń — pl.

Okowita per 100 litrow & 100 proc. = 10,000 proc. bez beczki loco 52-2 plac. ze spichrza 51-9 pl.

Mąka pszena nr. 00 34-50-33-50, nr. 0 33-50-32-00, nr. 0 i 1 31-00-30-00.

Mąka rżana nr. 0 25-50-23-50, nr. 0 i 1 23-50-22-50 per 100 kilogr. brutto z miechem.

Giełda berlińska, 12 czerwca.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 220-265 m. wedle gatunku żądano; psrta marchijska — marek z koleji placono, na czerwiec 252-250-250-50, na czerwiec-lipiec 249-248-249-50, lipiec-sierpień 228-50-227-228, na wrzesień-październik 220-220-50 m. plac.

Zyto per 1000 kilo w miejscu 157-189 m. wedle gatunku żądano; rosyjskie 157-162, nowe rosyjskie — pl., z koleji, krajowe 180-185 z dworca, piękne rosyj. — pl., na wiosnę — na czerwiec 157 —, czerwiec-lipiec 157 —, lipiec-sierpień 156-155-50 —, na wrzesień-październik 155-50-155-155-50 m. placono.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 130-180 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 115-165 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —, rosyjski 120-143, pomorski 155-159, — wachodnio i zachodnio-pruski 135-143, szlaski 150-159, nadp. galicyjski —, czeski 145-158, węgierski — marek z dworca placono, na wiosnę — z, na czerwiec i czerwiec-lipiec 133 z, lipiec-sierpień 137-50-136, wrzesień-październik 142-141 m. pl.

Groch per 1000 kilo do gotowania 156-183, na paszę 140-155 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu 145-150 m., stara — marek wedle gatunku placono, nowa moldawska — placono.

Rzepak per 1000 kilo 272-285 marek.

Rzepak per 1000 kilo 272-285 marek placono.

Olę rzepiowy per 100 kilo w miejscu 63. mrk. bez beczki plac, na czerwiec 63 —, czerwiec-lipiec 63-62-7, lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 62-5-4-6 m. pl.

Olę lniany per 1000 kilo w miejscu 66 marek.

Olę skalny per 1000 kilo w miejscu 29 m.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 52-52-5 m. pl., na czerwiec i czerwiec-lipiec 52 nom., lipiec-sierpień 52-4-52-52-2 na sierpień-wrzesień 53-4-53-53-2, na wrzesień-październik 53-8-4-5 m. placono.

Berlin, 12 czerwca. Mąka pszena numer 0 33-50-32-00, nr. 0 i 1 31-00-30-00 m.; rżana nr. 0 25-50-23-50, nr. 0 i 1 23-50-22-50 m.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 12 czerwca.)

SZCZECIN, 12 czerwca 1877.

Pszenica słabo	Okowita słabo
na czerwiec-lipiec 236	w miejscu 51 —
na lipiec-sierpień 233	na czerwiec-lipiec 51 20
na wrzesień-październik 220 50	na lipiec-sierpień 51 20
	na sierpień-wrzesień 52 10
Zyto słabo	Owies
na czerwiec-lipiec 150 50	na wrzesień-październik 145 —
na lipiec-sierpień 151	na —
na wrzesień-październik 152 50	na 13 —
Olę rzep. słabo	Olę skalny
na czerwiec 63 50	w miejscu —
na wrzesień-październik 62	na jesień —

BERLIN, 12 czerwca 1877.

Pszenica słabię	Owies
na czerwiec-lipiec 248 50	na czerwiec-lipiec 143 —
na wrzesień-październik 220	
Zyto słabo	Gal. kol. Kar. Ludwika
w miejscu 157 50	Pruskie oblig. państw.
na czerwiec 157	Nowe pozn. listy zast.
na czerwiec-lipiec 157	Pozn. rent. listy
na wrzesień-październik 155 50	Austr. losy z r. 1860
Olę rzep. słabo	Włoska renta
w miejscu 63 50	Amerykany
na czerwiec 63 50	Pożyteczka turecka
na wrzesień-październik 62 50	7 1/2-pro. Rumuny
Okowita trzyma się	Polskie listy likwidac.
w miejscu 52 50	Rosyjskie banknoty
na czerwiec-lipiec 52	Austr. renta srebrna
na wrzesień-październik 53 30	Austr. akcyje kredytowe
na wrzesień-październik 53 60	Kolę żelazna państwowa
	Lombardy
	Uspos.

(Nadesłano.)

Zarobek pewny i gwarantowany 8 do 10

franków a nawet więcej dziennie dla każdej osoby w jakimkolwiek kraju. Po bliższe szczegóły i objaśnienia odnoszące się do powyższego wspomnianego zarobku pisać należy, franko z dołączeniem przekaźnika pocztowego na 5 franków pod następującym adresem: Monsieur A. E. Capelli, Rue Caffaro N. 14 à Gènes en Italie. (1845)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy REVALESCIERE DU BARRY z Londynu.

Od lat 30-tych żadna choroba nie oparta się tej przyjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, skóry, oddechowej pęcherza i nerek, tężlicy, suchoty, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzenia, dystry, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, fobzie, zamętu, uderzeniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wzmocnieniu, nawet w czasie ciąży, diabecie, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających ząbacz od urodzenia, aniżeli mleko matki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castelnau, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

WYKAZ

listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych na dniu 9 czerwca 1877.

4^o/_o przy 69^{em} losowaniu w sumie 161,235 złr. w. a.
5^o/_o przy 17^{em} losowaniu w sumie 81,600 złr. w. a.
5^o/_o przy 37^{im} losowaniu w sumie 40,000 złr. w. a.

Listy zastawne 4^o/_o.

Ser. I Nr. 363, 385.			Ser. II Nr. 519, 627, 888.			
Ser. III			Ser. IV	Ser. V.		
4336	14269	17891	3054	295	12603	16283
5684	14320	17895	3978	1019	12699	16343
6359	14389	18012	4513	1322	12795	16391
6470	14444	18019	4576	1366	12829	16489
10846	14726	18041	4633	1615	12863	16507
10966	14851	18067	4673	2361	12872	16617
11045	14866	18128	5119	3085	12875	16683
11207	14963	18154	5345	3283	12878	16698
11313	15015	18268	5357	3434	12990	16730
11371	15068	18515	5464	3578	13345	16761
11386	15077	18717	5708	4146	13396	16763
11477	15078	18842	5718	4422	13487	16983
11488	15231	18912	5779	4647	13577	17079
12077	15421	19044	5872	5418	13581	17169
12304	15625	19066	6078	5605	13892	17430
12360	15637	19073	6089	6043	13949	17537
12540	15865	19209	6148	6463	13973	17554
12646	16085	19301	6164	7043	14055	17599
12754	16349	19315	6337	7482	14064	17624
12943	16377	19592	6426	7638	14112	18053
13221	16538	19667	6428	7741	14152	18354
13350	16637	19694	6451	7766	14236	18966
13688	16697	19733	6505	8252	14358	19753
13733	16703	19805	6585	8810	14379	19863
13803	16782	19856	6769	9063	14494	20191
13855	16845	19931	6961	9102	14761	20331
14058	16971	19973	7006	9205	14818	20562
14091	17218	19987	7047	9945	14871	21062
14105	17552	20090	7351	10230	14916	21081
14161	17578	20109	7358	10573	14955	21411
			7377	10682	15028	21420
			7504	10728	15111	21556
			7594	10892	15126	21920
			7628	11163	15249	22426
			7704	11315	15418	22464
			7913	11730	15423	22515
			7967	11935	15424	22678
			7974	12302	15466	22777
			7990	12316	15703	23126
			8108	12361	15801	23224
			8147	12393	15807	23226
			8310	12445	16034	23582
			8325	12519	16045	23587
				12540	16052	23635
				12596	16066	23645
				12598	16163	23772
				12600	16183	23792
				12601	16250	

Listy zastawne 5^o/_o.

Ser. II Nr. 217, 284, 288, 314.

Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.		
156	2492	4762	311	178	1478	3355
185	2543	4846	430	219	1611	3453
192	2715	4949	659	439	2034	3571
251	2743	5337	786	506	2170	3591
263	2769	5731	1051	587	2573	3716
460	2790	5743	1071	629	2665	3749
557	2872	5965	1249	792	2714	3872
850	3121	5998	1356	953	2975	4355
867	3171	6043	1412	1066	3082	4815
1203	3199	6412	1423	1172	3143	4922
1452	3298	6499	1504	1466		
1521	3397	6587	1673			
1841	3482	6681	1747			
1859	3640	6793	1840			
1919	4172	6851	1926			
1950	4265	7101				
2356	4611	7710				

Listy zastawne 5^o/_o 37-letnie.

Ser. II. Nr. 95, 665, 903, 905.

Ser. III. Nr. 5, 181, 526, 605, 783, 1193, 1428, 2819, 2920, 3276, 3375, 3399, 3494, 3768, 4331, 4454, 4671.

Ser. IV. Nr. 833, 905, 957, 1283.

Ser. V. Nr. 126, 284, 834, 1265, 1360, 1460, 2013, 2485, 3001, 3494.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31. grudnia 1877 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i, gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne—następujące domy handlowe:

W Warszawie Leopold Kronenberg.
W Krakowie Blau i Epstein.
W Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka.
W Wiedniu Kendler i Spółka.
W Lwowie 9 Czerwca 1877.

W Pradze Czeski Union-Bank.
W Berlinie Mendelsohn i Spółka.
W Dreźnie Bank dreźnieński.
W Frankfurcie n. M. Bracia Bethmanni.

W Wiedniu Kendler i Spółka.

W Lwowie 9 Czerwca 1877.

!! WYPRZEDAŻ !!

Celem zwinienia naszego

magazynu mebli

otwieramy całkowitą wyprzedaż niżej cen fabrycznych.

M. Czarliński i Spółka

Poznań.

Chemiczna pralnia, farbiernia, dekartownia i postrzygalnia

Teodora Krausse

Poznań, Wielkie Garbary 39

poleca się do odnawiania wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też aksamitów i jedwabów, strojowych piór, kobierców wełnianych derów i kołder itp. oraz do dekartowania sukna i postrzygalnia do winowania rzeczy.

(2881)

Dr. Władysław Krajewski
lekarz zdrojowy w Teplicach czeskich (Teplitz-Schönan) radzi chorym we własnym mieszkaniu od 1/8 do 9 rano i od 4 do 6 po południu. Miejska w Teplicach Kaiserhof (obok Kaiserpark) na dole. (2305)

J. Neumann'a
główny

Skład cygar 55 komandyta w Poznaniu

Fryderykowska ul. 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

Prawdz. import hawańskie cygara od 150—450 M. za 1000. Hamburg. bremsens. od 75—250 M. za 1000. Prawdziwe Manilla f. (Haw. & Cort) od 120—180 M. za 1000. Hawański Ausschuss (bardzo ulubiony) 50—80 M. za tysiąc.

Dalaj bardzo lubione marki po cenach od 27—100 M. jako to:
Nr. 22 Simbolo, Nr. 19 Zamora, Nr. 51 Regarda, Nr. 119a Cassilda, Nr. 26 Sphinx, Nr. 30 Carolina, Nr. 86 Flora, Nr. 117 Tullerias, Nr. 109 Palmito, Nr. 22 Noblessa, Nr. 30 Mathilde, Nr. 119 Valera, Nr. 119IIa Cruzado Nr. 27a Aquia de Oro, Nr. 31 Henry Clay, Nr. 103 Cabinet, Nr. 82 Legitimidad Londres de Gusto, Nr. 136 Rapidez etc. wszystkie w doskonałym gatunku, w pudełkach po 50 i 100 sztuk.

Jedyny główny skład cygaret

z fabryki Jean Vouris w Dreźnie.

Skład firm Sulima, Laferme rosyjskich i amerykańskich cygaret.

Skład główny prawdz. holenderskich cygar wolnych od Nikotynu po cenach od 50—66—75 i 100 M. Zamiejscowe zamówienia przesyłają się franko a nie podobające się marki zamieniają się. (2993)

J. Neumann

Fryderykowska ulica 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

Wszystkie rzeczy niżej cen fabrycznych!

Z powodu przeniesienia handlu

WYPRZEDAŻ

wyrobów moich w (1775)

gotowej bieliznie i rzeczach negliżowych.

Dla dam: koszule dzienne i nocne, pantalone, s. ódnice, krótkie i z powłokami, kaftanki negliżowe, czepekki nocne, garnitury, fartuchy itd. itd. od najprostych do eleganckich nader rzeczy.

Dla panów: koszule wierzchnie, koszule nocne, kalesony, kołnierzyki, mankiety, wstawki do koszul, półkoszulca itd. itd.

Dla dzieci: cała bielizna.

A. z Pawłowskich Kaufmann

fabryka bielizny

Poznań. Sapieżyński plac Nr. 1.

MIECHY P AS KÓRY

do zboża, wełny, maki etc. skórzane na uprząż etc. parczane i gumowe.

Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parczane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, Manchety, skórę do pomp, skórę do szycia etc. polecają

Orłowski & Co.

Poznań, Jeznicka ul. Nr. 1.

Fabryka sztucznych wyrobów z włosów.

SKŁAD szynionów i LOK i (2275) wkładki.

Ludwik Sorauer, Poznań, 71 Rynek 71.

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryżskich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z Chlorku ŻELAZA leczą BŁADACZKĘ, WYNECZENIE, NIEDOKRwiistość, regulują ODPEWYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPAŁE I OSŁABIONE niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Sprzedają hurtową w PARYŻU, u p. CLIN i C^o, ulica Racine, 14. Dostać można: w Poznaniu, w aptece p. Dra Mankiewicz i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Originalne

machiny do szycia Singer Manufacturing & Co.

NOWY YORK

których dobroć od wielu lat świetnie uznaną została przez nadzwyczajny zbył i wysokie, na wszystkich wystawach otrzymane odznaczenia, są nietylko najlepszymi, lecz teraz także

najtańszymi maszynami do szycia, jakie się w handlu znajdują, i sprzedają się po następujących cenach:

nowe rodzinne maszyny do ruchu ręką i nogą do użycia domowego, szycia białego, robót konfekcyjnych, fabrykacy płaszcz, gorsetów, czapek i parasoli

M. 85, M. 93, M. 110, M. 120, Medium maszyny do szycia

dla krawców, szewców, tapicerów itd. M. 135.

Przy płaceniu gotówką 5 pCt. rabatu.

G. NEEDLINGER

25 Wilhelmowska ulica 25.

Wszystkie inne w tutejszym mieście jako „Singer“ na sprzedaż wystawiane maszyny bez certyfikatu są naśladowane.

Egzamin

wolontaryuszów.

Nowe kursa rozpoczynają się z dniem 5 kwietnia b. r. Lekcje pojedyncze udzielają się także.

W ostatnim egzaminie z 4 uczni moich złożyło go 3.

Pensya

Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.

Dr. Theile.

Petroleowe

machiny do gotowania

najnowsze konstrukcyi wraz z należącymi do nich naczyniami u (2450)

S. J. Auerbacha.

Cenniki i rysunki przesyłam na żądanie.

Antonięgo Rose

w Poznaniu w Bazarze. (2042)

Pralnia wełny Karola Heinego w Rothenburgu n/O.

węzeł march. pozn. i wrocławsko-swidnicko fryburgskiej kolei, przyjmuje i w roku także bieżącym pod znanymi warunkami każda ilość wełny do fabrycznego wyprania, pośredniczy w sprzedaży wełny pranej za gotówką jako też za zyczeniem w jej lombardowaniu. Miechy do brudnej wełny są bezpłatnie na usługi a każde żądane objaśnienie daje się jak najchętniej. (2390)

Polecam mój doświadczony nieszkodliwy proszek do zasyppawania przeciw

potowi nóg

i innym mocnym potem [pod pachami, na rękach itd.] Zamiejscowi otrzymują za nadstawianiem 11 sgr. franko ilość wystarczającą na całość. (2985)

Weiss

Czerwona apteka.

Wszelkie zamówienia na furmanki do spaceru i podróży uskutecznia tania

Emmerich

(2563) róg Wołnicy i Małych Garbar.

Skład generalny moich

warszawskich kropli

znajdują się w Czerwonej aptece - Poznań Nr. 1 usługa natychmiast każdy ból zębów.

Nr. 11 przeciw darcniu w uszach bólem reum. Nr. III do czyszczenia ust.

P. jedynicze butelki 1,50 Mr. I. II i III razem 4,00 Mr. (2987)

Warszawa. Dr. Majewski.

Wstrzykiwanie części organicznych

J. W. Beck'a w Poznaniu, Wrocławu ul. 34. leczy w krótkim czasie rzeżączkę; flak. I Mr. 50 fen. dostać można w aptece Wgo Elsnera i w składzie materiałów aptecznych i Sobeckiego w Starym Ryнку w Poznaniu jako też w aptekach na prowincyi. (2897)

Przesyłkę nader

pięknych nowych

Matjes śledzi odebrał i poleca do rozsyłki od 12 szt. począwszy (3078)

Jakób Appel.

Wilhelmowska ul. 9.

Domkócenia za zapłatą

poszukuje się

spółnika interesu,

który może objąć jego zarząd. Reflektujący, muszą znać potrzebą znajomość interesu i w nim z kapitałem około 4000 M. chcący wziąć udział, zechcą się pod lit. H. 21286 zgłosić do ekspedycyi anonsów Haasenstein & Vogler w Wrocławiu. (3076)

Gotowe skrzynie do wełny, gotowe wańtuchy, drelichy na wańtuchy, płachty do rzeplu, płachty do żniw, drelichy na markizy, płótno na rolosy, gotowe miechy itd.

poleca po takich cenach przy uznanym za dobry towarze. (2463)

S. Kantorowicz,

Rynek 68.

naroznik Nowej ulicy.

Sto maciór

do chowu z jagniętami ma zaraz na sprzedaż Makowica p. Witkowem. (3080)

Dwie wyżlice

zginęły dnia 23 maja, czarna i biała z kasztanowatemi ł